

Sygn. akt V ACa 95/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Wilk

Sędziowie: SA Tomasz Pidzik (spr.)

SO del. Leszek Guza

Protokolant: Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.i (...) Spółce Akcyjnej w J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...)

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 listopada 2012 r., sygn. akt II C 260/11

1. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie 1,3 i 5 w ten sposób, że oddała powództwo wobec pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. i nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz tej pozwanej;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 95/13

## UZASADNIENIE

Powód R. G. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w J. kwoty 110.000 zł wraz z kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku jakiemu uległ na oblodzonej i nie przygotowanej do poruszania się nawierzchni chodnika.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w J. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że nie ponosi odpowiedzialności za to zdarzenie m.in. dlatego, że powierzyła usługi odśnieżania chodników (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J..

Sąd Okręgowy w Gliwicach wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej spółkę (...), która to spółka w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc brak wykazania przesłanek jej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. w J. kwotę 110.000 zł, oddalił powództwo co do pozwanej (...) S.A. w J. oraz orzekł o kosztach procesu. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 15 grudnia 2010 r. powód R. G. przyjechał do pracy na Kopalni (...) w J. o godzinie 5.30 autobusem i udał się chodnikiem w kierunku bramy głównej podczas padającego drobnego śniegu. Powód szedł ostrożnie w butach typu trapery. Chodnik był biały i powód poruszał się po śniegu. Kilkanaście metrów przed bramą powód poślizgnął się i upadł. Podeszedł do niego – również idący do pracy – M. F., który pomógł powodowi wstać i następnie powód, opierając się o M. F., poszedł w kierunku bramy głównej. W miejscu upadku było mnóstwo śniegu i nie było ono posypane. Powód został doprowadzony do punktu opatrunkowego, skąd karetką pogotowia ratunkowego został odwieziony do szpitala, gdzie był hospitalizowany przez 5 dni. U powoda zdiagnozowano uraz biodra (zwichnięcie) i uraz miednicy (złamanie). Następnie został powód przeniesiony do klinicznego oddziału ortopedycznego w K.. Początkowo kontynuowano tam leczenie wyciągiem szkieletowym, następnie powód poddany operacji w styczniu 2011 roku zespolenia złamania miednicy. W tym samym miesiącu powód został wypisany ze szpitala w K.. Od połowy marca 2011 roku zalecono mu poruszanie się przy pomocy balkonika bez obciążania kończyn. Od marca 2011 roku pojawiły się u powoda bóle łydki, a w trakcie kontroli został stwierdzony stan zapalny w obrębie bliższego końca piszczeli – w miejscu już po usuniętym wyciągu szkieletowym. W tym samym miesiącu ponownie powód był hospitalizowany w oddziale ortopedycznym i przeprowadzono zabieg w obrębie ogniska stanu zapalnego. Po wypisaniu kontynuowane było leczenie zachowawcze. U powoda utrzymuje się przewlekły proces zapalny o charakterze ropnym ze stopniowym zmniejszaniem się nasilenia się objawów. Częściowo powód uzyskał już pozwolenie na obciążanie kończyny i rozpoczęcie poruszania się przy pomocy kul łokciowych. Poza mieszkaniem powód nadal porusza się przy pomocy balkonika, dającego mu lepsze podparcie.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że diagnoza po wypadku z dnia 15 grudnia 2010 r. to centralne zwichnięcie III<sup>o</sup> stawu biodrowego ze złamaniem przedniej kolumny z następowym skręceniem kończyny i znaczącym ograniczeniem zakresu ruchomości w stawie biodrowym. Jatrogenne przewlekłe ograniczone zapalenie prawej piszczeli z następstwem upośledzeniem sprawności podudzia prawego. Miażdżyca zarostowa tętnic kończyn dolnych, wzmiankowana w dokumentacji o nieustalonym nasileniu. Leczenie powoda nie zostało jeszcze w pełni zakończone. Proces leczenia powoda był uciążliwy i nadal jest uciążliwy, przy czym uciążliwość ta była największa w okresie bezpośrednio pourazowym i następnych kilku (około 8 tygodni). W okresie najwcześniejszym uciążliwość wynikała przede wszystkim z unieruchomienia powoda wyciągiem bezpośrednim, koniecznością interwencji operacyjnej oraz dolegliwościami bólowymi. W okresie późniejszym uciążliwy był dla powoda długotrwały zakaz obciążania kończyny (co znacząco ograniczyło jego możliwości lokomocyjne) oraz dotkliwie były dolegliwości związane ze stanem zapalnym piszczeli (konieczność kolejnego zabiegu) i przymus systematycznych zmian opatrunków (co powód mógł wykonywać samodzielnie jedynie w ograniczonym zakresie). Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda to 40%. Miażdżyca stwierdzona u powoda nie miała wpływu na upadek w dniu 15 grudnia 2010 r.

Protokół powypadkowy został sporządzony przez pracownika (...) S.A. B. K. (1), po zgłoszeniu tego zdarzenia przez żonę powoda. Z treści protokołu wynika, iż w dniu 15 grudnia 2010 r. R. G. o godzinie 5:38, będąc już około 10 m przed bramą wejściową poślizgnął się na oblodzonym chodniku i upadł. Świadkiem tego zdarzenia był M. F., który widział jak poszkodowany R. G. leżał już na chodniku przed bramą wejściową. Następnie opisano sposób pomocy jakiej udzielono powodowi i ustalono, iż był to wypadek w drodze do pracy.

Powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy. W wyniku wypadku powód najpierw przeszedł na rentę, a dopiero później uzyskał świadczenia emerytalne. Wypadek ten spowodował ograniczenia ruchowe powoda, wykonywanie prac w ogrodzie i w domu, unieruchamiając go w domu, uniemożliwiając rekreacyjną grę w piłkę siatkową i jazdę rowerem. Aktualnie powód jest osobą niedołązną, której trzeba pomagać. Powód odczuwa bardzo

dotkliwe bóle związane z wypadkiem, szczególnie na zmiany pogodowe. Powód przestał być sprawny seksualnie. Co miesiąc powód zmuszony jest do wizyt w przychodni ortopedycznej. Powód czuje się upokorzony jako mężczyzna, bowiem nie może już aktualnie wykonywać prac, które wcześniej wykonywał jak również z uwagi na utratę sprawności seksualnej. Powód z tytułu wypadku otrzymał z firmy ubezpieczeniowej odszkodowanie w wysokości 6000 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił także, że (...) S.A w J. w dniu 2 października 2000 r. podpisała umowę z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w J., na podstawie której ta druga spółka zobowiązała się do wykonywania usług sprzątania placów i chodników Kopalni (...), których powierzchnia na dzień zawarcia umowy wynosiła 30.384 m<sup>(2)</sup>. Sprzątanie obejmowało utrzymanie czystości, poprzez sprzątanie ręczne lub mechaniczne, oczyszczanie z darni chodników, obrzeży i opasek, cząstkowe bieżące naprawy chodników, w okresie zimowym codzienne odśnieżanie i posypywanie piaskiem chodników. W dalszej części umowy uregulowane zostały kwestie harmonogramu sprzątania, wynagrodzenia oraz sposobu odbioru robót. Strony ustaliły też możliwość stosowania kar umownych, a umowa została podpisana na czas nieoznaczony. (...) w J. jest profesjonalną firmą zajmującą się między innymi odśnieżaniem i sprzątaniem.

Oprócz upadku powoda R. G. w dniu 15 grudnia 2010 r. nie zanotowano żadnych innych zgłoszeń. W dniu 15 grudnia 2010 r. pracownicy spółki (...) odśnieżali miejsca na terenie KWK (...), co wynikało z podpisanej przez nich umowy. Odśnieżanie wykonywane było ręcznie, a pracownicy używali w tym celu łopat i taczek. Do posypywania używali żużlu, piasku oraz mieszanki piasku z chlorkiem wodoru.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznając za zasadne powództwo co do pozwanej (...) sp. z o.o. w J. wskazał na bezsporne i sporne okoliczności niniejszej sprawy. Jako nie budzącą wątpliwości okoliczność Sąd Okręgowy wskazał na obowiązek ustawowy po stronie (...) S.A. w J. uprzątnięcia śniegu przed bramą główną oraz brak należytego uprzątnięcia śniegu w dniu, w którym wypadkowi uległ powód. Wskazał dalej Sąd Okręgowy, że choć to na (...) S.A. w J. ciążył prawny obowiązek utrzymania powierzchni chodnika, to w ocenie sądu strona pozwana (...) S.A. w J. wykazała, iż dla realizacji normy prawnej z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach podpisała z firmą (...) umowę na podstawie której firma ta zobowiązała się do usuwania śniegu i utrzymania – również tej części szlaku kopalnianego – po którym poruszał się w dniu 15 grudnia 2010 r. powód. Firma (...) profesjonalnie zajmuje się tego rodzaju działalnością. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności te powodują, że (...) S.A. powierzyła realizację normy prawnej profesjonalistce i brak jest możliwości przypisania winy (...) S.A. w oparciu o treść art. 429 k.c. i powództwo wobec (...) S.A. w J. zostało z tego względu oddalone.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego pozwana spółka (...) odpowiada za wypadek powoda na podstawie art. 415 k.c., gdyż w dniu 15 grudnia 2010 r. nie zabezpieczyła szlaku wiodącego do kopalni (...) w J. tak, aby mógł nim bezpiecznie przejść powód i to w taki sposób, aby nie poślizgnął się i nie upadł. W miejscu gdzie powód się wywrócił była gruba warstwa śniegu i było ślisko. Na stronie pozwanej spółce (...) spoczywał obowiązek takiego odśnieżenia chodnika, aby powód mógł bezpiecznie przejść. W tym zakresie spółka (...), jako profesjonalista biorąca na siebie odpowiedzialność w oparciu o wyżej opisaną umowę cywilnoprawną z (...) S.A. w J., obowiązywała norma prawna art. 355 § 2 k.c. – która nakazuje należyta staranność, w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej obejmującą także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, w tym także art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Odwołując się do stanowiska orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy uznał, że ta pozwana – jako profesjonalista – odśnieżając w dniu 15 grudnia 2010 r. – teren po którym szedł powód tak, iż zgarnięto łopata śnieg i posypano chodnik piaskiem – podczas dalszych opadów atmosferycznych i wiedzy, iż idący do pracy pracownicy będą nanosić kolejny śnieg na to miejsce nie dopełniła należytej staranności przy realizacji profesjonalnego odśnieżania. Przede wszystkim powód poślizgnął się na grubej warstwie śniegu, co wskazuje na to, iż wcześniej warstwa śniegu została odgarnięta niewłaściwie, a nadto pracownicy strony pozwanej rozpoczęli prace zbyt późno i jedynie raz wykonali odśnieżenie i posypanie piaskiem – co w tym dniu okazało się niewystarczające i doprowadziło do tego, iż powód poślizgnął się i wywrócił doznając obrażeń ciała. Zdaniem Sądu Okręgowego pracownicy strony pozwanej, po pierwsze działali niedbale, bowiem nie odśnieżyli chodnika na tyle, aby bezpiecznie przeszedł po nim powód, a po drugie praca w

dniu 15 grudnia 2010 r. nie była zorganizowana w taki sposób, aby trasa do bramy głównej – po której poruszał się powód – była co najmniej dwukrotnie odśnieżona i posypana piaskiem. Argument, iż w tym dniu jedynie powód się przewrócił nie jest przekonujący, bowiem o tyle o ile strona pozwana nie dochowała należytej staranności przy odśnieżaniu, to nie ma znaczenia ile osób się w tym dniu przewróciło a znacznie ma, iż niedopełniając należytej staranności przy odśnieżaniu, strona pozwana doprowadziła do tego, iż przewrócił się powód i doznał obrażeń ciała. Podkreślić także Sąd Okręgowy, iż choć warunki atmosferyczne w tym dniu były trudne, to jednak nie można ich było zaliczyć do ekstremalnych. Nadto pozwana spółka (...) – jako profesjonalista winna korzystać z prognoz pogody i tak zorganizować pracę, aby w momentach największych opadów atmosferycznych najbardziej uczęszczane szlaki były starannie odśnieżane, czego strona pozwana nie spełniła.

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana – niedopełniając należytej staranności przy pracy w dniu 15 grudnia 2010 r. – doprowadziła do tego, iż idący z należytą ostrożnością powód – wyrócił się i doznał obrażeń ciała. W tej sytuacji – przypisując pozwanej spółce (...) winę w zakresie niedbalstwa – należało uznać, iż po jej stronie jest odpowiedzialność za to, iż doszło do tego, że obrażeń ciała doznał powód R. G.. Reasumując ta pozwana z winy swojej doprowadziła do szkody u powoda R. G. i odpowiedzialna jest za jej naprawienie zgodnie z art. 415 k.c.

Wskazał Sąd Okręgowy także na brak sporu co do konsekwencji upadku powoda i prawo powoda domagania się stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. Opisując doznane przez powoda uciążliwości związane z kolejnymi fazami leczenia, rehabilitacji podniósł Sąd Okręgowy, iż powód na dzień zamknięcia rozprawy ma trwały stopień uszczerbku na zdrowiu w 40% i z człowieka – jak na jego wiek sprawnego i mobilnego stał się osobą niedołączną i zdaną na pomoc rodzin. W konsekwencji uwzględniając stopień narażenia powoda na ból i cierpienie w wyniku kilkakrotnych pobytów w szpitalach i kilkakrotnych zabiegach operacyjnych, porównanie stanu powoda sprzed wypadku do stanu po nim, znaczny stopień uszczerbku na zdrowiu i aktualne cierpienie psychiczne wyrażające się w poczuciu bezsilności i niedołączności uznał Sąd Okręgowy żądane przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 110.000 złotych za nie wygórowane. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to kwota utrzymana we właściwych realiach ekonomicznych i w pełni odzwierciedla ona, zarówno cierpienie fizyczne jak i dotkliwość przeżyć psychicznych u powoda związanych z wypadkiem stanowiąc odpowiednie zadośćuczynienie za wyrządzone przez stronę pozwaną krzywdy i kwotę tą zasądzono od strony pozwanej spółki (...).

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od tegoż wyroku wniosła pozwana (...) sp. z o.o. w J. zaskarżając go w części, w której uwzględniono co do niej powództwo i zarzucając:

naruszenie przepisu art. 415 k.c., art. 429 k.c., jak również art. 65 § 2 k.c., art. 471 k.c., art. 472 k.c., art. 355 § 2 k.c. i art. 6 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 429 k.c., a także przepisu art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd, iż pozwana ta z nienależytą starannością wykonał umowę z dnia 2 października 2000 r. zawartą z pozwaną (...) S.A. w zakresie usług odśnieżania chodników i posypywania ich piaskiem oraz dopuścił się niedbalstwa w wykonaniu obowiązku odśnieżania i posypywania piaskiem chodników w dniu 15 grudnia 2010 r., wskutek czego wyrządziła ze swej winy szkodę powodowi i zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznane krzywdy w dochodzonej przez powoda wysokości, przez co w istocie Sąd pierwszej instancji błędnie nadał umownej odpowiedzialności pozwanej charakter odpowiedzialności gwarancyjnej oraz odpowiedzialności na zasadzie ryzyka;

naruszenie przepisu art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, iż krzywdą powoda objęte jest również stwierdzone przewlekłe zapalenie bliższej części piersi prawej, z którego to tytułu biegły sądowy przypisał 15% uszczerbku na zdrowiu, jak również krzywdą powoda objęte są trudności w gojeniu się urazu i w leczeniu powoda oraz trudności w życiu codziennym, pomimo, iż z opinii biegłego wynika, że zapalenie oraz trudności w leczeniu złamania nie są normalnym następstwem zdarzenia, lecz wynikiem niemożności zastosowania u powoda endoprotezy wskutek stwierdzenia u niego miażdżycy tętnic kończyn dolnych, jak również błędne rozszerzenie

krzywdy powoda na brak możliwości w zaspokajaniu potrzeb seksualnych, pomimo, iż biegły sądowy w opinii nie zawarł tego typu wniosków, a także poprzez zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do rozmiaru krzywdy oraz zachowania pozwanej spółki (...);

naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i dowolność ustaleń Sądu oraz przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu dowodu z zeznań świadków B. K. (2), A. T., A. S. i J. K., jak również dowodu z faktury VAT nr (...) z dnia 30 grudnia 2010 r. wraz z protokołem z odbioru usługi, potwierdzających prawidłowe wykonanie umowy przez pozwaną ta w dniu 15 grudnia 2010 r., jak również całkowicie dowolne ustalenie, iż pozwana spółka (...) nienależycie wykonała umowę poprzez ustalenie dokonane przez Sąd, że na chodniku zalegała gruba warstwa śniegu, zaś powód przewrócił się, ponieważ nie został usunięty śnieg, pomimo braku dowodu na tę okoliczność, a także pominięcie wniosków opinii biegłego sądowego w zakresie przyczynienia się miażdżycy tętnic kończyn dolnych do zastosowanej u powoda metody leczenia oraz związanych z tym trudnościami w gojeniu się złamania i w leczeniu powoda, jak również poprzez rozszerzenie rozmiaru krzywdy powoda także na brak możliwości w zaspokajaniu potrzeb seksualnych, pomimo, iż biegły sądowy nie stwierdził tego typu uszczerbku oraz na trudności w życiu codziennym, pomimo niewykazania tych okoliczności przez powoda.

Podnosząc te zarzuty pozwana ta wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec pozwanej spółki (...) w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki (...) kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

apelacja pozwanej spółki (...) jest zasadna.

W sprawie niniejszej zgodzić należy się z zarzutem apelacji pozwanej spółki (...), iż Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął istnienie jej odpowiedzialności za wypadek jakiemu uległ powód, w szczególności zasadnie pozwana ta podnosi, iż umowa jaką zawarła z pozwaną (...) S.A. w J. nie daje podstaw do przyjęcia, iż ta ostatnia spółka zwolniła się od określonych w ustawie obowiązków w zakresie usuwania skutków zimy, gdyż nie miało miejsce przekazanie na pozwaną spółkę (...) przez pozwaną (...) S.A. tych samych obowiązków do jakich była ona zobowiązana.

Podzielić należy tu w pełni stanowisko orzecznictwa, iż dla przyjęcia skutecznego umownego przejęcia obowiązków w zakresie usuwania skutków zimy do jakich zobowiązany jest zarządca nieruchomości konieczne jest ustalenie, czy umowa łącząca obie pozwane przekazywała na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w J. te same obowiązki, które spoczywały, w tym zakresie, na pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w J.. Właściciela nieruchomości na którym spoczywa ustawowy obowiązek utrzymywania czystości chodników od tegoż obowiązku nie zwalnia automatycznie zawarcie umowy z podmiotem sprzątającym. Takie stanowisko orzecznictwa Sądu Najwyższego przywołanego w apelacji przez pozwaną Spółkę (...) jest zaś w pełni podzielone przez doktrynę (co do tej kwestii Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia Zobowiązania, tom 1, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2011, wyd. 10, str. 496 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 595/04, LEX nr 345503).

W tym zaś zakresie konieczne było uzupełnienie ustaleń i wykładnia umowy jaką obie pozwane zawarły w oparciu o zaferowany co do tej kwestii materiał dowodowy tj. umowę z dnia 2 października 2000 r. łączącą obie pozwane, gdyż ustalenia Sądu pierwszej instancji ograniczyły się do przytoczenia treści umowy oraz stwierdzenia, że skoro obie pozwane zawarły umowę na podstawie, której pozwana spółka (...) zobowiązała się do usuwania śniegu i utrzymania chodnika, również tej części szlaku kopalnianego po którym poruszał się w dniu 15 grudnia 2010 r. powód oraz skoro profesjonalnie zajmuje się ona tego rodzaju działalnością to zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwana (...) S.A.

powierzyła realizację normy prawnej profesjonalście i brak jest możliwości przypisania winy (...) S.A. w oparciu o treść art. 429 k.c.

Wskazując na powyższe należy zauważyć, iż zgodnie z umową z dnia 2 października 2000 r. łączącą obie pozwane do obowiązków pozwanej Spółki (...) należało m.in.: „w okresie zimowym codzienne odśnieżanie i posypywanie piaskiem chodników” (§ 1 pkt 4 umowy). Jednocześnie jednak umowa nie przewidywała jak często miało odbywać się odśnieżanie. Z § 2 umowy wynikało, że usługi te miały być wykonywane „w dniach roboczych na zmianie uwzględnionej ze zleceniodawcą”, a ewentualne wykonywanie usługi w sobotę i dzień ustawowo wolny od pracy miało być przedmiotem każdorazowych negocjacji i zatwierdzenia przez DE Kopalni. Nadto w umowie przewidziano jakościowy i ilościowy odbiór usług od wykonawcy przez zleceniodawcę.

Dowód: umowa z dnia 2 października 2000 r. k. 78 – 81 akt.

Tak określony przedmiot umowy łączącej obie pozwane nie jest tożsamy z obowiązkami jakie ustawodawca nałożył na właścicieli nieruchomości w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia tj. obowiązkiem: „usunięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości”, a co wynika z porównania treści zapisów postanowień umowy i ustawy. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż umowa łącząca obie pozwane wprost nie powierza całości obowiązków jakie spoczywały na pozwanej (...) S.A. w J. jako właścicieli nieruchomości w stosunku do sąsiadujących z jego nieruchomościami chodników określonych w powołanej ustawie, a do której to ustawy przecież umowa stron w ogóle się nie odwoływała. Pozwana spółka (...) była bowiem zobowiązana, zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 2 października 2000 r., jedynie do odśnieżania i posypywania piaskiem chodników, a już nie do uprzątnięcia lodu jak wynika to z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Nadto obowiązki objęte umową pozwana spółka (...) miała wykonywać w oznaczonym w umowie czasie, a wykonanie umowy było każdorazowo przedmiotem odbioru przez pozwaną (...) S.A. jako zleceniodawcę. Poza sporem jest zaś także to, że prace wykonane przez pozwaną spółkę (...) zostały w dniu wypadku tj. w dniu 15 grudnia 2010 r. odebrane bez zastrzeżeń przez pozwaną (...) S.A. co wynika z przedstawionych dokumentów w postaci faktury i protokołu odbioru (k. 219 i 220 akt) oraz zeznań świadków pracowników obu pozwanych.

Podniesione okoliczności powodują, iż dokonując wykładni umowy łączącej obie pozwane w oparciu o zaoferowane w niniejszej sprawie dowody oraz art. 65 § 2 k.p.c. nie sposób uznać, iż pozwana (...) S.A. powierzyła pozwanej spółce (...) całość obowiązków jakie spoczywały na niej jako właścicieli nieruchomości określonych w art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622 ze zm.), a polegających na zapewnieniu czystości między innymi przez usunięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż posesji przez cały czas, gdy wymagają tego warunki atmosferyczne w okresie zimy, a nie tylko we wskazanych w umowie okresach czasu. Brak powierzenia w całości obowiązków spoczywających na pozwanej (...) S.A. powoduje, iż brak podstaw do przyjęcia, iż to pozwana spółka (...) ponosi odpowiedzialność za wypadek, któremu uległ powód, gdyż zawarcie umowy z podmiotem sprzątającym nie zwalnia automatycznie właściciela nieruchomości od odpowiedzialności. Konieczne jest bowiem ustalenie w oparciu o umowę łączącą pozwane i jej wykładnię, czy doszło do powierzenia tych samych obowiązków do jakich był zobowiązany właściciel nieruchomości (art. 429 k.c.). Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w sprawie niniejszej.

Na tle art. 429 k.c. należy podkreślić, iż aby odpowiedzialność na podstawie tego przepisu zachodziła muszą być spełnione przesłanki: powierzenie czynności, wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności i wina w wyborze, czyli wina powierzającego wykonanie czynności. Dodać należy także, że osoba której powierzono wykonanie czynności musi działać samodzielnie i nie może podlegać kierownictwu powierzającego i stosować się do jego wskazówek.

W sprawie niniejszej nie sposób zaś podzielić twierdzeń Sądu pierwszej instancji, iż do takiego powierzenia doszło, skoro zakres obowiązków powierzony umową z dnia 2 października 2000 r. pozwanej spółki (...) był węższy od określonych wyżej wskazaną ustawą, tak co do przedmiotu obowiązków pozwanej spółki (...) tak co do przedmiotu, jak

i okresu czasu w jakim była ona zobowiązana ona je wykonać. Nadto także obowiązki objęte umową były przedmiotem odbioru, a więc akceptacji pozwanej (...) S.A. w każdym dniu, w którym były wykonywane. W konsekwencji należy uznać, iż do przekazania całości obowiązków jakie spoczywały na pozwanej (...) S.A. jako właścicielu nieruchomości określonych w art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie doszło.

Brak skutecznego umownego przekazania tych obowiązków przez pozwaną (...) S.A. na pozwaną spółkę (...) powoduje, że nie sposób uznać, iż pozwana spółka (...) ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powoda w oparciu o art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. Konsekwencją takiego uznania musi być oddalenie powództwa wobec tej pozwanej, co czyni także zbędne odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok w zaskarżonym zakresie i oddalić powództwo orzekając o kosztach procesu w oparciu o art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację zdrowotną, a w konsekwencji także finansową powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację zdrowotną, a w konsekwencji także finansową powoda.